WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE

KORRESPONDENT

PRZY GAZECIE WARSZAWSKIEJ.

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Dnia 24 Stycznia 1880 roku. № 4 12 (24) Stycznia 1880 r.

Kilka uwag o zarządzie gospodarstwem.

(Dokończenie. — Patrz Nr. 3).

III. Zarząd finansowy.

Idzie tu głównie o sztukę zgodzenia epoki przychodów z epokami wydatków, o sztukę dobrego zarządu finansami gospodarstwa, w taki sposób, żeby nic nie cierpiało na obrocie funduszami, to jest w obracaniu gotowizną.

Ponieważ kapitał w gotowiznie w najwyższym stopniu używa własności bezpośredniéj zamiany na wszelkie inne wartości, powinien się obracać. Rolą jego jest działanie, nie zaś bezczynność. Dla tego też powinien pozostawać w kassie tyle tylko czasu, ile koniecznie potrzeba na spłacenie długów płatnych w gotowiznie. Uważać go będziemy z dwóch względów, jako używany w rozmaitych wydatkach i jako odnawiający się przez dochody.

1. Używanie kapitału w gotowiznie (wydatki).

Budżet przyzwyczaja do przezorności, do ścisłości; jest on więc jednym z wielkich środków działania zarządu, który nie życzy sobie nigdy być zaskoczonym z nienacka, i który raz wszedłszy w interes, szuka porządku we wszystkiém, a szczególniéj w finansach.

Bezwątpienia, byłoby dziecińistwem, w rzeczach rolniczych, stanowić systemat wydatków i przychodów nieulegających zmianom; ale niemniéj jest pewném, że w ogóle, najlepszym sposobem robienia dobrych interesów, jest rozporządzanie wszelkiemi zasobami w ten sposób, żeby sprzedawać lub kupować wtenczas, kiedy potrzeba. Z tego wynika, że nie chcąc robić błędnych obrotów, pożyteczném jest przewidywać rzeczy na daleki czas, a szczególniéj starać się o zgodność przychodów i wydatków. Zobaczmy najpiewéj w jaki sposób budżet wydatków prowadzi do tego celu.

Budżet wydatków rocznych powinien klassyfikować wydatki na specyalności dość rozległe, dość rozciągłe, ażeby nie szkodząc ogólnéj ekonomii danego gospodarstwa, można było zaradzić w wypadkach nieprzewidzianych przenosząc pewną summę z jednéj specyalności do drugiéj. To właśnie nazywa się *przelewaniem funduszów*, które zwłaszcza ku końcowi często się trafiają. Strony słabe tym sposobem wynagradzają się przez strony silne, jeżeli szczegóły się zmieniają, jeżeli przewidzenia są przewyższone w niektórych punktach i niedosięgnięte w innych, ogólne położenie pozostaje jednakie w wielkich specyalnościach. To jest wszystko czego wymaga sztuka układania budżetu; to też jest wiele, jeżeli w ciągu jednego roku wiemy, że dla jednéj z rubryk brakuje prawie funduszów, kiedy inna może rozporządzać nadmiarem. Rolnik tym sposobem ostrzeżony ze skutków dochodzi przyczyny i ten zwrot do przeszłości, zawsze jest nauczający, a zwłaszcza jeżeli wyradza środki przedsiębrane we właściwym czasie.

Następujące wyliczenie będzie mogło dać obraz rozmaitych powodów wydatków, które figurują w rocznym budżecie danego gospodarstwa.

Tytuł I. Rubryka wynagrodzeń.

1. Wynagrodzenie przedsiębiercy, jeżeli sam zarządza. Jeżeli tu idzie o dzierżawcę lub właściciela, zazwyczaj nic się nie stawia w rubryce rozchodów; gdyż w takim wypadku, wynagrodzeniem przedsiębiercy są korzyści wynikające z użycia kapitałów, po strąceniu, ma się rozumieć, procentu zazwyczaj od kapitałów otrzymywanego.

2. Wynagrodzenie oficyalistów służby rocznéj.

8. Najem dzienny i wymiarowy. Ustanawia się wykaz wszystkich kosztów obciążających zboże, paszę, rośliny przemysłowe, ogród, koszta nawożenia, młocki, rozmaitych robót, melioracyj, to jest wszystkich robót wykonanych dziennie lub na wymiar.

4. Gratyfikacye i koszta wyjazdów.

Tytuł II. Rubryka inwentarza.

1. Inwentarz żywy. Koszta utrzymania i odnawiania. Produkta przykupione. Ubezpieczenie. Weterynarz. Lekarstwa. Kucie koni.

2. Inwentarz martwy. Utrzymanie i zmienianie. Rachunki siodlarza, kowala, kołodzieja, malarza, bednarza, węglarza i ubezpieczenia.

3. Dom. Zapasy spożywcze. Korzenie. Mydło. Światło. Opał. Pranie. Napoje.

4. Zasiewy. Kupno ziarna, nawozu, środków poprawy gruntów. Ubezpieczenie od gradobicia. Pomiary.

5. Koszta kancellaryjne. Regestra. Papier. Porto od listów i t. d.

Tytuł III. Ciężary gruntowe.

1. Dzierżawa. Podatki. Ciężary hypoteczne. Ubezpieczenia od pożaru.

2. Budowle. Rachunki dekarza, murarza i innych rzemieślników.

3. Melioracye. Koszta utrzymania. Wydatki nadzwyczajne na robienie dróg i innych melioracyj ciążących przedsiębiercę, z potrąceniem kompensaty przyznanéj przez właściciela.

Tytuł IV. Wydatki ogólne.

Procent od kapitału gruntowego.— Wypłata terminowa.

Do tych wydatków gospodarskich bieżących należy najpierwéj dodać, stosownie do okoliczności, koszta zahypotekowania, honoraryum notaryusza, złożenie w jednym lub w kilku latach kaucyi w gotowiznie, zaliczenie rocznéj lub trzechletniéj dzierżawy, jak tego na nieszczęście żądają niektórzy właściciele. W innych wypadkach, należy także wnieść do budżetu zapłatę na zasiewy, za inwentarz i za paszę, pozostawione przez poprzedników.

Taki to jest budżet roczny wydatków. Jego ważność dowodzi dostatecznie, ważności budżetu ogólnego, który każdy gospodarz powinien ułożyć zanim działać zacznie, celem zaopatrzenia się w dostateczny kapitał, ażeby mógł zobaczyć w jakim porządku powinien przystępować do największych zaliczeń, i rozdzielić wszystkie wydatki na czas właściwy. Działając w ten sposób nic on nie przedsiębierze przed nadejściem właściwéj pory; zawsze rozważny,

może on wyczekiwać przyjaznéj chwili, chyba, że zasoby niespodziane dozwolą mu przyspieszyć postępowanie.

2. *Przychody.* Kapitał w gotowiznie przez to samo, że wychodzi, powinien bezustannie powracać, ażeby starczyć na wszystkie wydatki. Odnawia się on istotnie, w ciągu każdego roku za pomocą sprzedaży czyli realizowania na pieniądze rozmaitych produktów wywozowych z gospodarstwa, jak niemniéj przez wyprzedaż rozmaitych wartości ruchomych niezdatnych już do użycia. Ztąd pochodzi konieczność kapitału pierwotnego tak wysokiego, żeby sprzedaż produktów następowała zawsze we właściwym czasie, wtedy, kiedy są w najwyższéj wartości.

Ułożyć budżet ogólny dochodów obejmujący przeciąg trwania całego gospodarstwa, rozklassyfikować też dochody porządkiem ich realizowania, zestawić je z epokami wypłat, jest to bez zaprzeczenia najpierwszém działaniem, które wykonać należy przy rozpoczęciu gospodarowania. Sprzedawać przed nadejściem właściwéj pory, z powodu niedostatku zasobów pieniężnych, jest to zmniejszać kapitał zakładowy i odwracać go od jego właściwego przeznaczenia; jest to wyczerpywać produkcyę w samém źródle; jest to sprzedawać za bezcen,—jest to tracić.

Otóż nie należy zapominać, że zwrot zaliczeń na melioracye ziemi, odbywa się po większéj części na długi termin. W czasie pierwszego okresu, plony sprzedażne muszą być koniecznie bardzo szczupłe, a plony paszy muszą mieć przewagę. Przejrzyjmy roczny inwentarz gospodarstw w ten sposób prowadzonych, a zobaczymy, że w nim figurują: 1) nawozy przyorane w ziemi, w silnéj ilości, na lat kilka; 2) uprawa przygotowawcza, przydatna na kilka razy; 3) dobytek w różnym wieku, jedne na sprzedaż, inne do rozpłodu; 4) pasza na składzie od roku poprzedzającego, celem żywienia tegoż dobytku w takiéj lub nawet większéj ilości; 5) jeden zasiew paszy wzrastającéj, ażeby odnowić w roku następnym składy paszy. W taki sposób, żeby każde działanie, odziedziczywszy po swoim poprzedniku z zaliczeń sięgających lat kilku, było zmuszone, niosąc część udziału w melioracyach i zaliczeniach przekazać następnym dziedzictwo, co najmniéj równe temu, które znalazło samo. Jednakże, jeżeli pomiędzy zaliczeniami przeznaczonemi z roku na rok, znajdują się takie, które giną, albo muszą być pozostawione na gruncie przy ekspiracyi kontraktu dzierżawnego, powinny one być amortyzowane w stosunku trwania skutków ich użyteczności, albo też w stosunku lat używania, albowiem do likwidacyi ostatecznéj przystępować należy z kapitałem, który zrealizować można.

Ale to jeszcze nie wszystko; fakta tak się wiążą z sobą, że zwiększywszy produkcyjność danego majątku, trzeba uczynić uprawę jeszcze silniejszą, ażeby zużytkować tę produkcyjność. Działa się wówczas machinami, które w czasie danym mogą przetwarzać w plony większą ilość materyj surowych lub nawozu; racyonalném jest wyciągnąć korzyść z téj zdolności. Ztąd to pochodzi, jak to już zaznaczaliśmy kilkakrotnie, stosunkowe zwiększenie dobytku, któryby spożywał nadmiar paszy; zwiększenie robocizny i sprzężaju celem zwiększenia uprawy; jedném słowem, zwiększenie kapitału obrotowego. Ale na szczęście to zwiększenie kapitału nie zawsze pociąga za sobą konieczność zaciągania pożyczki; może on wytworzyć się ze sposobu uprawy, która przez pewien czas, zasadza się na kapitalizowaniu pewnéj części produkcyi ziemi.

Późniéj gospodarstwo zmieni swoją postać: zamiast poświęcać się dla przyszłości, teraźniejszość korzystać będzie z przeszłości; dochody zwyczajne zwiększać się będą przez zwiększenie się procentów sprzedażnych, będzie można realizować i używać w części tylko kapitał zakładowy, aż dopóki doszedłszy do likwidacyi ogólnéj, zamieniając wszystko na gotowiznę, rolnik nie będzie już miał kapitału nieruchomego, nawet w inwentarzu. Wtenczas zobaczymy w gospodarstwach należycie prowadzonych, że pomimo oczekiwania na rezultaty, rolnictwo jest przedsiębierstwem produkcyjném wysokie od kapitałów przynoszącém odsetki, przemysłem korzystnym. W obec tego następstwa, w obec tego obrotu dochodami, widzimy, że gospodarstwo ulepszające, nietylko nie może wycofywać kapitałów z przedsiębierstwa, może, a szczególniéj w czasie działania, wykazywać w dochodach bieżących pewną tylko część swoich aktywów, i że samą siłą działania, kapitał zakładowy, który może być zrealizowanym późniéj i cząstkowo, powinien stanowić główną część kapitału obrotowego. Koniecznie znaczna część dochodów powinna być ponownie użytą. Z czego wynika, że gospodarstwo postępowe, przed ostateczném zlikwidowaniem, nigdy nie może zwrócić całości kapitałów zaliczonych. Mogą one się amortyzować w przeciągu mniejszéj lub większéj liczby lat, stosownie do natury działania.

W kwestyi przechowywania nawozu.

W tym ważnym przedmiocie, który daje tak obszerne pole do rozlicznych rozpraw, powiemy obecnie słówko o przymieszywaniu gipsu i o pożyteczności osłaniania nawozów dachami.

Gips, czyli siarczan wapna, bardzo silnie był zalecany jako środek ustalenia gazów amoniakalnych, które się wywiązują ze ściółki i które łatwo poznać można po przenikającéj woni i po gryzieniu w oczy. Kiedy się wchodzi do stajni, w któréj znajduje się stara ściółka, a zwłaszcza do owczarni, bardzo prędko można przekonać się o wywiązywaniu się amoniaku, który jest wybornym nawozem i który ginie ze szkodą dla rolnictwa. Otóż, chcąc go zatrzymać w ściółce, dostateczném jest posypać ją gipsem albo też siarczanem żelaza rozproszkowanym, który jest u nas znany pod nazwą koperwasu. Wtedy tworzy się przez podwójny rozkład siarczanu amonii, który się ustalił, to jest, który nie jest lotny, i węglanów również ustalonych. Po wykonaniu tego można wejść do stajni i owczarni, a spostrzeżemy, że woń gryząca zniknęła zupełnie. Ale jest i strona odwrotna medalu. Zdaje się, sądząc z doświadczeń chemików, że jeżeli przez ten podwójny rozkład zyskuje się nawóz, niedozwalając mu ulatniać się w postaci gazu, psuje się inny, który z czynnego jakim był, zamienia się w nawóz bezczynny. Tym nawozem czynnym był węglan potażu, który się zamienia w siarczan potażu, a który nie na wiele przydać się może.

Należałoby zbadać pierwéj, czy korzyści jakie wypływają z tego działania są większe aniżeli niedogodności.

Nawozy przykrywane, bez zaprzeczenia więcéj są warte aniżeli te, które pozostawiamy na otwartém powietrzu wystawione na deszcze i upały. Dla tego też nawozy, które zbierają się po za bydłem w mniéj lub więcéj głębokich zaklęśnięciach i wywożą się ze stajni i z obór dopiero w chwili wywożenia na pole, mają wartość najwyższą. Nawozy osłonięte szopami, a które udeptuje bydło przez część dnia są również wyborne. Nakoniec, nawozy, które się wznoszą w kupy i układają się w części górnéj w kształcie dachów, albo które pokrywają się faszyną lub też słomą, więcéj są warte zapewne aniżeli nawozy wystawione na wszelkie zmiany powietrza

---

ROZMAITOŚCI.

Ryby pod lodem. Rybom nie jest wygodnie pod lodem i każdy zgodzi się na to, że cokolwiek powietrza od czasu do czasu na dobre im wychodzi. Dla tego też tym, którzy posiadają sadzawki, stawy lub sadze, zalecają robić otwory w lodzie i zatykać je słomą.

Sposób robienia przerębli nie powinien również być nam obojętny. Według p. Chabot-Carier, który się zna na tém, nie dobrze jest rozbijać lód massami, ponieważ to powoduje wstrząśnienie wody i niepokoi ryby. Zaleca on, żeby robienie przerębli wykonywało się bez hałasu, bez wstrząśnień, za pomocą ręcznéj piłki.

Produkcya mięsa w Ameryce. Na posiedzeniu Towarzystwa Rolniczego w Paryżu, p. Tiersonnier odczytał interesujące sprawozdanie w przedmiocie hodowli bydła w Ameryce i wysyłki mięsa do Anglii i Francyi. Raport ten zawiera szczegóły co do niesłychanych rozmiarów, jakie przedstawia na zachodzie Stanów Zjednoczonych ta przemysłowa fabrykacya mięsa na rzeź. Statystyka

urzędowa wykazuje, że Stany Zjednoczone produkują rocznie 35,500,000 sztuk różnego rodzaju bydła. Prowincya Illinois najwięcéj produkuje bydła rogatego, Ohio więcéj hoduje owiec. Najtaniéj kupuje się bydło w Colorado, tam dostanie młodego wołu za 20 fr., a w znaczniejszych partych nawet za 15 fr. W Pensylwanyi ceny są blizko dziesięć razy wyższe. Krowa kosztuje 175 fr., wół 160, dodajmy, że to jest bydło wyborowe, uszlachetnione przez krzyżowanie z rassą Durham, sprowadzaną z wielkim kosztem przez hodowników. Chicago jest środkowym punktem tego przemysłu. W mieście tém, liczącém dziś pół miliona mieszkańców, koncentrują się wszystkie produkta hodowli całego Zachodu. Chicago jest zakładem, w którym te niesłychane massy zwierząt zmieniają się w mięso i przyrządzają do wywozu. Targ bydła zajmuje tu 270 akrów przestrzeni, obory jego i dziedzińce mogą pomieścić 1000 koni, 15,000 baranów, 20,000 wołów i 100,000 trzody chlewnéj. W roku 1875 wprowadzono tu 929,943 woły. Wartość ogólna bydła sprzedanego w r. 1876 wynosiła 556,023,300 franków. W samém Chicago zabija się rocznie 256,000 wołów, a z tych blizko trzy czwarte części przypadają na dwa Towarzystwa wyrobu konserw mięsnych, z których jedna pod firmą „Libley i Mac Nal“ zabija w miesiącach zimowych po 600 wołów dziennie. Ale największe zakłady zajmują się mięsem wieprzowém, daleko dawniéj upowszechnioném jako różnego rodzaju konserwy i wędliny. Jest tu takich zakładów szesnaście, które razem zabijają dziennie po 50,000 wieprzy. Czwarta część mniéj więcéj tego mięsa wywozi się do Japonii i Indyj, a pozostałe trzy czwarte idą do Europy razem z bydłem żywém. Rolnicy angielscy zaczynają się niepokoić tym napływem mięsa, za które ogromne summy pieniędzy wychodzą na drugą półkulę. W r. 1876 wyniosło to 12 milionów fr. za bydło rogate, barany i wieprze żywe; 25 mil. fr. za mięso wołami świeżemi; 250 mil. za szynki; 90 mil. za słoninę, a 25 mil. fr. za konserwy mięsne, razem przeszło 400 mil. fr., które wyszły do Ameryki i zmniejszyły ilość sprzedaży miejscowych produktów, chociaż nie ulega wątpliwości, że miejscowa produkcya w obecnych stosunkach nigdyby nie wystarczyła na pokrycie czwartéj części potrzeb konsumcyi.

Mech na łąkach. Często zdarza się napotykać łąki mchem pokryte, które rolnicy oczyściéby pragnęli.

Mech oznacza albo zaniedbanie, albo też zużycie łąki. Jeżeli łąka była tylko zaniedbaną, jest sposób pozbycia się mchu i ocalenia tym sposobem choréj łąki. Sposób ten zasadza się na poprzerzynaniu łąki głębokiemi rowkami, albo na odrenowaniu jak można najszczegółowiejszém. Poczém należy ją bronować dwa razy do roku, w początku kwietnia i w lipcu, żelaznemi bronami wzdłuż i w poprzek. Po każdém bronowaniu rozsiać należy sadze i fosforan wapna, albo też polewać ją gnojówką, w któréj rozpuszczono wapno gaszone. Mech zginie niezawodnie, nie dla tego żeby wapno i sadze miało zatruwać mech, ale po prostu, że brona oczyszcza łąkę i daje możność przystępu powietrza i ciepła do korzeni roślin. Tam gdzie przeszły zęby brony, wpływ powietrza staje się widoczny i nawóz dostaje się z większą łatwością.

Wtedy wegetacya odzyskuje siłę i zagłusza mchy, zamiast być przez nie zagłuszoną.

Jeżeli mech wskazuje zużycie się łąki, nie należy uciekać się do sposobów wyżéj wskazanych. Łąkę zużytą należy zaorać i obsiewać przez cztery lub pięć lat najmniéj i potém dopiero dobrém nasieniem na silnym nawozie.

Poprawa gruntów torfiastych. Torf jest to pewien rodzaj próchnicy, która pochodzi z rozkładu powolnego istot roślinnych w ziemi albo w wodzie stojącéj. Jako próchnica, posiada on to co potrzeba do utworzenia dobrego nawozu, ma także znaczną wadę, która psuje wszystko. Tę wadę stanowi kwas. I dla téj to przyczyny grunta torfiaste szkodliwemi są dla wegetacyi, rosną na nich tylko rośliny wątłe i ostre, których dobytek spożywać nie chce.

Sposób poprawienia gruntów torfiastych zasadza się na tém, żeby usunąć wodę jaką mają. Zacząć trzeba od odprowadzenia wody kwaśnéj i niezdrowéj. Innemi wyrazami należy ją silnie wydrenować. Starożytni znali ten sposób postępowania, a to utwierdza nas w tém mniemaniu, że w sąsiedztwie lasów widziano drzewa poobcinane z gałęzi i złożone w torfiarniach. Ten tak prosty sposób drenowania miał pewną zaletę; woda sączy się doskonale na około sztuki drzewa, ale chcąc, żeby skutek był trwały, trzeba było składać drzewa w głębokie przekopy od końca do końca i prowadzić je do jednego wielkiego zbiornika lub rowu odpływowego. W braku tego skutek pokazywał się w niektórych tylko miejscach i prawdopodobnie trwał bardzo krótko.

Postępujmy lepiéj aniżeli starożytni. Otwierajmy rowy szerokie i głębokie, drenujmy silnie, pozbawmy grunt torfiasty co najrychléj wody stojącéj i zepsutéj, a potém wapnujmy w stosunku sześciu korcy na morg, a zobaczymy, że torf się odkwasi i gatunki roślin zmienią.

W miejscowościach, w których wapno tłuste jest drogie i popiół węgla kamiennego obfity, można zmniejszyć do połowy ilość użyć mającego się wapna. Rezultat zapewne nie będzie tak prędki, ale działanie będzie mniéj kosztowne. Wypalanie zalecić można wtenczas tylko, kiedy warstwa torfu jest bardzo grubą, w innym razie byłoby to marnotrawstwem.

Nowe odmiany owoców w Stanach Zjednoczonych. Ogrodnicy z nad jeziora Ontario, Elwanger i Bary w Rochester (według „Ill. Hort.“) w katalogu na r. z. zachwalają bardzo nową gruszkę amerykańskiego pochodzenia *Fréderick Clapp*, nie gorszą od sławnéj i rzeczywiście dobréj odmiany *Clapp's Favorite*, która na kontynencie naszym, według badania *Oberdiecka* i kongresu pomologów francuzkich okazała się hodowli godną 1).

Z brzoskwiń pochodzących z nasion nader wczesnéj i dobréj odmiany *Hale's Early*, Amerykanie chwalą bardzo odmianę *Waterloo*, tak wczesną, że pod New-Yorkiem dojrzewa w połowie lipca. Jest to owoc duży i piękny. *(Ogrodnik Polski).*

Środek przeciwko płakaniu winorośli. Wiadomo, że krzew winny skaleczony na wiosnę, w ciągu kwietnia lub maja płacze, t. j. wylewa z rany bardzo dużo soku i przez to silnie się osłabia. Próby uczonych dowiodły, że można tego płakania niedopuścić, przeszkadzając parowaniu, a w tym celu należy dopasować do rany rurkę szklanną i napełnić ją wodą. Środek ten ma raczéj znaczenie naukowe niż praktyczne, ale w wyjątkowych razach silnego skaleczenia łozy, może być z korzyścią zastosowanym. *(Ogrodnik Polski).*

Jeszcze nowy środek przeciw wściekliźnie. Mieszkańcy wyspy Salaminy (Grecya) posypują ranę ukąszonego przez psa wściekłego, proszkiem otrzymanym z rostarcia ciemiężyka (Cynanchum erectum) i chrząszczyków (Mylabris), posiadających też same własności co kantarydy. Mieszaninę tę zadają też choremu do wnętrza, a uleczenie ma być natychmiastowe. *(Ogrodnik Polski).*

Sprawozdania tygodniowe.

Gdańsk dnia 17 stycznia 1880 r.

Do środy mieliśmy powietrze pochmurne przy łagodnéj temperaturze, w tym dniu padał deszcz a późniéj śnieg, od tego czasu mamy ciągły przymrozek; zasiewy są przykryte nową, chociaż cienką wa stwą śniegu. Wiatr południowo-zachodni.

W Nowym-Yorku, który to targ pozostaje rozstrzygającym dla europejskich targów, część spekulantów nie spodziewa się prędkiego wywozu po tak wysokich cenach i dla tego chcą się po niższych cenach swego towaru pozbyć. Ceny pszenicy spadły z 1,57 dol. na 1,46 dol., co spowodowało zniżkę mąki, która się lepiej utrzymała z 6 dol. na 5 dol. 65 c. Jednakże wywóz do Europy tylko nieznacznie się powiększył, a zapasy nawet się powiększyły z 28 850,000 z przeszłego tygodnia na 29,562,000. W Anglii usposobienie było ospałe mimo zniżki 1 sh. na kwarterze, a to z powodu wielkiéj ilości obcéj pszenicy nagromadzonéj w portach, oraz

1) Niedawno podziwialiśmy jéj piękne okazy na drzewku hodowaném w doniczce w ogrodzie „Frascati“ w Warszawie. *E. J.*

spodziewanych transportów z Ameryki. Londyn notował zniżkę 1 sh. na kwarterze, w końcu tygopnia nie można było prawie sprzedać. Tak samo Liwerpol, Hull i Leith notowały zniżkę. Targi francuzkie miały chwiejną tendencyę, również jak i belgijskie. W Hollandyi ceny żyta i pszenicy spadły, tak samo nad Renem. W południowych Niemczech i w Austryi usposobienie ospałe. Berlin notował zniżkę od 8 dni 6 marek za pszenicę a 3 za żyto.

Targ na pszenicę był i u nas ospały i tylko dzięki nielicznym dowozom ceny nie spadły tak nizko jak gdzieindziéj, chociaż i tak o 4 do 5 marek na tonnie. Na żyto także nie było chęci kupna, chociaż i tego w niewielkiéj ilości dowieziono.

Płacono na ostatku za 1000 k°:

	fun. w. hol.	mr.	czyli kop. za pud
Pszenicę jarą	125	212	162
„ „ poślednią	110	173	133
„ pstrą i jasno-kolorową chorą	122—125	207	159
„ jasno-pstrą chorą	120 127	215—216	164—165
„ jasno-pstrą	122—127	217—222	167—170
„ szklistą murzącą	130	224	172
„ wysoko-pstrą i szklistą	129—132	225—234	173—180
„ białą	122	217	167
Żyto krajowe	122—123	158—159	121—128
„ polskie	118—120	148—150	114—116
Jęczmień wielki żółty	111	155—159	118—122
„ biały wyborowy	114	172	132
Groch na paszę		136	105
Owies rossyjski		130	100
„ krajowy		148	114
Rzepak polski		222	170
„ krajowy		223	180
Rzepik		210	161

Koniczynę w miejscu, za białą 106—146, szwed. 150 za 100 k°.—Okowita 56.25—56.50 mrk. za 10 k°.

Banknoty rossyjskie za rubli 100 mrk. 212.25.

Aleksander Makowski et Comp.

Bank Kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu.

Toruń dnia 19 stycznia 1880 r.

Powietrze w ubiegłym tygodniu było mroźne, chociaż zimno nie było większe po nad 3 stopnie.

Handel zbożowy zdaje się obecnie spoczywać jakoby w letargu; na ceny jest wszędzie mniejsza lub większa zniżkowa tendencya. Nowy-York obniżył czerwoną zimową pszenicę z 1.54 na 1,46, mąkę z 6 na 5,65 dol. Kontrolowane zapasy Stanów Zjednoczonych wynosiły w dniu 10 stycznia 1880 r. 29.625.000 buszli (ca. 807,955 ton) pszenicy w stosunku do 28 625,000 buszli (ca. 780,082 ton) w dniu 3 b. m., i 18 585,413 buszli (ca. 506,875 ton) w dniu 11 stycznia 1879 r. Wywóz pszenicy w tygodniu kończącym się 10 stycznia 1880 r. z portów atlantyckich do Anglii 63,500, do kontynentu 25,000, z Kalifornii i Oregonu do Anglii 50,000 kw., razem 138.500 kwr. w stosunku do 143.500 kwr. w d. 3 stycznia 1880 r. i 164 000 kwr. w dniu 10 stycznia 1873 roku. W Anglii dowozy były wielkie a handel był bardzo ospały, skutkiem czego ceny obniżyły się o 1 do 1½ sh. We Francyi był spokojny interes, chociaż przecięciowa obniżka cen pszenicy wynosi tylko 50 cts. Na targu paryzkim w środę było szczupłe zaofiarowanie pszenicy i płacono przeszłotygodniowe ceny, nabywcy jednakże byli w zakupnie dość wstrzemięźliwi. Ceny żyta pozostają bez zmiany. Ofert owsa było więcéj na targu, ceny były o 50 cts, niższe niż przed 8 dniami. W Belgii i Hollandyi były targi powolne przy zniżkowych cenach. Nad Renem wywołała obniżka cen w Nowym-Yorku bardzo ospałe usposobienie, do czego też się przyczyniły dostateczne dowozy i brak oczekiwanego popytu. Również w południowych Niemczech był interes spokojny a ceny zniżkowe. Natomiast w Austryi i Węgrzech usposobienie było cokolwiek lepsze. W północnych i środkowych Niemczech był tu i owdzie lepszy popyt na gotowy towar, ceny jednakże tylko z powodu słabych dowozów dosyć się utrzymywały, podczas gdy na giełdach terminowych pod wpływem wielkich realizacyj notowania obniżyć musiano. Targi rossyjskie były z powodu świąt spokojne ale stałe, i brak też było zaofiarowania ztamtąd. W Gdańsku przez cały ubiegły tydzień było bardzo słabe usposobienie, a ceny z dnia na dzień się obniżały. Obniżka ta byłaby w końcu dość gwałtowna, gdyby nie słabe dowozy pszenicy; wznosi ona 4—5 mrk. na tonnie.

Na naszym rynku dowozy były bardzo szczupłe. Równocześnie z obniżką na innych targach ceny pszenicy i u nas się obniżyły o circa 5 mrk. na tonnie. Ceny żyta dobrze się utrzymują. Na owies cokolwiek słabsze panuje usposobienie. Inne artykuły bez zmiany.

Płacono za 1000 kilogr.

Pszenica ruska	120—132 fun.		180—195	Mrk
„ krajowa	123—128	„ pstra	190—195	„
„	129—131	„	195—202	„
„	123—128	„ jasna	190—205	„
„	129—137	„	205—210	„
Żyto ruskie	108—122	„	140—150	„
„ krajowe	115—122	„	150—155	„
„	129—132	„	158—160	„
Jęczmień ruski			125—140	„
„ krajowy			130—160	„
Owies ruski			120—130	„
„ krajowy piękny			125—135	„
Groch na paszę			135—145	„
„ kuchenny			150—160	„
Rzep			210—220	„
Rzepik			200—210	„
Łubin żółty			85—95	„
Łubin niebieski			75—85	„
Koniczyna czerwona		35—50	za 50 kgr. netto.	
„ biała		40—75		
Tymotka		18—25		

W Hamburgu przebieg interesu na okowitę był spokojny. Ceny za gotowy towar dość dobrze się utrzymywały. Również na termina a mianowicie na styczeń, luty i marzec było dość mocne usposobienie, zaofiarowanie na dostawy wiosenne było wielkie, dotąd zaś brak jest zleceń na eksport, termina więc rzeczone były zaniedbane.

Płacono za 10,000 litr.% za towar loco włącznie z beczkami tel quel 50¼ do 51¾ mrk. wedle gatunku beczek.

Za okowitę włącznie z beczkami kontraktowanemi płacono:

na styczeń	53	co odpowiada franko Alexandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości beczki za wiadro 80 proc.	kop. 1,65	przy kursie 210.
na styczeń-luty	52¾		„ 1,64	
na luty-marzec	52		„ 1,61	
na marzec-kwiec.	51¼		„ 1,58	
na kwiecień-maj	50½		„ 1,54	
na maj czerwiec	50¼		1,56	

Dzisiejsze kursa berlińskie.

Rossyjskie banknoty	211.40	Mrk
Pszenica kwiecień-maj	234.00	„
maj-czerwiec	234.00	„
New-York	1—48	„
Żyto loco	172.00	„
styczeń luty	171.20	„
kwiecień-maj	174.00	„
Olej rzepakowy, kwiecień-maj	54.70	„
maj-czerwiec	55.20	„
Okowita loco	60.80	„
kwiecień-maj	61.50	„
maj-czerwiec	61.70	„

W drukarni Gazety Warszawskiéj, ulica Długa Nr. 557. — Дозволено Цензурою — Варшава, 12 (24) Января 1880.